

ŁódźCena numeru
20 gr.Cena prenumeraty
w Łodzi:Mies. z ced. ilust. 5,00 gr
Dla rob. 4,00 gr
C dnosz. do domu 20 gr
Z przes. poczt.Mies. z dod. ilust. 5,00 gr
Poza Łódź egz. 27 grNależność pocztowa
opłacona ryczałtem.**XXXII r.
istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się**1929 r.**

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Wtorek, 23-go lipca

№ 202

Inna metoda

To co dzisiaj się dzieje w polityce wewnętrznej państwa — jest jednym pasmem skandali i tragiczną komedią pomyłek, w której aktorami i ofiarami jesteśmy niestety my sami.

Otóż obóz narodowy ma tu olbrzymie pole do wykazania narodowi donkiszotowskich posunięć różnych kacyków z sanacji, sromotnych porażek w pojedynku z wiatrakami, wprost nieprawdopodobnych w swej naiwności posunięć politycznych tudzież ruchów zupełnie nieskoordynowanych dowodzących niezbitcie zaburzeń patologicznych na dnie oka.

Niestety — obóz narodowy składa się z szeregu poczciwców, którzy wzamian za otrzymane policzki lub siną pręgę od szpicruty na twarzy — gotowi są zakupić trzy Msze święte w Częstochowie — z intencją aby sto słońc runęło wrogom na znak.

Ten wałenrodym w polityce obozu narodowego, wieczne powoływanie się na świętość tradycji, na testament Jagiellonów, na historyczne walory kultury naszej Ojczyzny — kiedy wprost by należało — pardonner moi des mots — wyróżnić w mordę — nie bawić się w obwijanie w bawełnę — doprowadza ludzi czynu, do zupełnej rozpaczki i do abnegacji ideałów narodowych.

Bo trzeba wreszcie zrozumieć, że w dzisiejszych czasach demokracji i radosnej twórczości jest więcej pożądany pasażer, który ośmieli się rzucić kamień w okno Piłata niż poważny myśliciel, który w ciszy domowego ogniska dochodzi łącznie z żoną do logicznego wniosku, że nie wszystko tak się dzieje, jak by tego interes Polski wymagał.

Jedynie „Gazeta Warszawska” — katowicka „Polonia” robią co mogą, (o sobie nie mówimy aby wykazać absurdalność dzisiejszego stanu szczy — ale organy prowincjonalne wprost strusia prowadzą politykę i oglądają się już nietylko na niezadowolone oblicze pana naczelnika powiatu vel starosty — ale uważają na wyraz twarzy p. rewirowego Rzeczypospolitej.

Obóz narodowy ma wielkie zadanie do spełnienia, — ale powinien nie zapominać, że wszelkie kompromisy, wszelkie mydlkowanie, wszelkie „kombinacje” z sumieniem — do niczego nie doprowadzą.

Więcej radykalizmu, więcej zdecydowania, odwagi i determinacji w walce... na noże z biegłym w tej sprawie przeciwnikiem, który dzisiaj góruje w tej „grze wojennej” — nic a nic nam nie zaszkodzą, a przekonają ogół — że wreszcie trafiła sanacyjna kosa na twarde narodowy kamień.

Trudno zaprzeczyć, że obóz narodowy w Polsce zyskał dzisiaj ogromnie na sile i że grupują się tutaj najcięższe umysły prawdziwie polskie, pierwotne siły intelektualne narodu, ale trudno zgodzić się na to, żeby w dzisiejszej epoce traktowania en canaille każdego zdrowego objawu polskości — dzisiejsza polityka liczyła się z rękoczynami sanacji.

Tam gdzie generał Zagórski, chowa się złośliwie pod wodą w łaźni Fajansa, tam, gdzie tego rodzaju geniusze, jak Adolf Nowaczyński, nie mogą się doliczyć zębów, po wizycie u „pana prokuratora” tam wszelkie względy moralne i etyczne ustają i wszelka — równorzędna broń zasługuje na gorący poklask i co gorzej ma zupełnie logiczne uzasadnienie.

Czas najwyższy pokazać przeciwnikom politycznym — o ile można ich przez grzeczność — ochrzcić tem mianem, że kij ma dwa końce, a ten drugi jest conajmniej tej samej grubości, co mieli „nieznani dentyści” Nowaczyńskiego.

Niedobrze będzie Sz. Panowie z B.B. —

jeżeli obóz narodowy znajdzie środki materialne na taką samą zabawę, jak p. Adolfa Nowaczyńskiego.

O, bo wierzcie przezacni nieznani panowie z B. B. — ten rachunek nie jest jeszcze skończony, nie jest jeszcze wyrównany — i Bóg da — niedługo jest okres czasu, kiedy znów będziemy poszukiwać „nieznanych sprawców” pobicia ale nie p. A. Nowaczyńskiego.

Historja kołem się toczy — a la guerre comme a la guerre — dzisiaj nieznani sprawcy, jutro pewnie... my.

Ale, na miły Bóg — dość mydlkowania, dość kompromisów, dość szukania dróg porozumienia z głównymi aktorami „Powrotu Taty” — wojna — to wojna „Gott mit uns”.

Precz z delikatnością, z polityką kompromisów.

Parjasem można być sto lat — ale dla tego tylko, żeby przez rok jeden pokazać nie znanemu sprawcy, że nawet bagniet ma swój koniec.

A. S.

Oto Harriman

Przemysł niemiecki ukrywa się dyskretnie pod maską tego koncernu

Z okazji dorocznego walnego zebrania w Aachen Związku niemieckich elektrotechników, podczas którego wygłosił iż. Robert Frank doniosły i wielce interesujący odczyt p. t. „Skompleksowanie wielkich obszarów sieci elektrycznych w świetle gospodarki elektrycznej”. Odczyt ten jest dla nas jeszcze i z tego względu interesujący, że kto wie, czy nie odsłania rąbka tajemniczych pogłosek jakoby Harrimanowska elektryfikacja miała być, przynajmniej częściowo, zamaskowaną awangardą kapitału niemieckiego na wschód i dążeniem do opanowania Europy na polu elektryfikacji, tembardziej, że Niemcy mają bodaj że największy przemysł elektryfikacyjny w Europie,

Inż. Frank zwrócił uwagę, że w krótkim czasie całe Niemcy zjednoczą się wspólną siecią wielkich zakładów elektrycznych o wysokim napięciu i nastąpi wzajemne uzgodnienie i uzupełnienie interesów. Już obecnie produkują prywatne przemysłowe zakłady taką samą ilość prądu, co publiczne zakłady elektryczne, a ta łączna produkcja wynosi

wzmoże się jeszcze więcej produkcja publicznych elektrowni. Przepuszczalne zapotrzebowanie wyniesie 3—4 miljardy kwg. Dążymy jak wiadomo — mówił inż. Frank — do wyzyskania sił wodnych austriackich krajów alpejskich i szwajcarskich, aby uzyskać tańszy prąd, aby jednak nie wyszło to na szkodę krajowej produkcji, powinny się porozumieć elektrownie prywatne i publiczne nad całą polityką elektryfikacyjną, tem bardziej, że czekają nas większe zadania, mianowicie wciągnięcie to współpracy południowej Bawarii, Austrii i Węgier.

Gdyby ta współpraca okazała się dodatnią, nastąpi rozszerzenie jej na dalsze kraje i Europę, a ponieważ Niemcy leżą w środku Europy, więc tworzyłyby ośrodek systemu elektryfikacyjnego. Całym tym problemem współpracy i rozdziału kontyngentowego prądu zajmie się „Aktien Gesellschaft für deutsche Elektrizitätswirtschaft” w Berlinie, która już dziś w Niemczech skupia tę pracę i zajmuje kierowniczą rolę, a zarazem ma poważne doświadczenie.

(C)

TELEGRAMY.

KONIEC STRAJKU SZOFERÓW I „FIAKIERÓW”.

Lwów, 22.7. (a.w.)

Przybyły dzisiaj z Warszawy delegat szoferów taksówek i właściciele dorożek konnych, po złożeniu sprawozdania z odbytych w Warszawie narad, wezwał właścicieli taksówek i dorożek do porzucenia strajku.

(s) to. on. i. na. ni. HAZZ

42 stop. w CIENIU

Katowice, 22.7. (a.w.)

W dniu dzisiejszym panował na Górnym Śląsku niezwykle upał. W Katowicach temperatura wynosiła 42 stopnie C. w cieniu.

Proces kanonizacyjny

Piusa X.

Rzym 31 lipca. (Tel G. P.)

Okazało się, że proces kanonizacyjny papieża Piusa X nie został jeszcze ukończony. Akta dotychczas nie zostały jeszcze przekazane kongregacji obrządków.

Skazanie ludożerców

OBEJDA SIĘ BEZ MIĘSA WOGÓLE PRZEZ CZAS DŁUŻSZY.

PRAGA 22. 7. a. w.

W procesie przeciwko oskarżonym o ludożerstwo cyganom zapadł wyrok, zskazując głównych przywódców szajki,

Fylka i Pawła Rybara, na karę dożywotniego więzienia, pozostałych ludożerców na karę więzienia od lat czterech do piętnastu

Na „froncie” chińskim spokój

Przesadzone i wręcz zmyślane wiadomości o bitwach chińsko-sowieckich

POBIENIE WOJNY PRZEZ PRASĘ, ŻERUJĄCĄ NA NIEZDROWEJ SENSACJI.

LONDYN, 22.7. (a.w.)

O sytuacji w Chinach, wzgl. na froncie chińsko-sowieckim nadchodzą sprzeczne informacje. Doniesienia, jakoby silne oddziały rosyjskie zaatakowały linje wojsk chińskich nie zostały potwierdzone. Uważać je należy za przesadzone, albo wręcz zmyślane przez korespondentów żadnych sensacji dziennikarskich, a następnie cofnęły się nad granicę.

W pasie nadgranicznym zaznacza się pewien ruch z obu stron, który polega na t. zw. rekwizycjach, względnie rabunku mienia prywatnego. Nie można tego wogóle traktować jako zbrojnych wystąpień wrogich sobie armji.

Zaznacza się natomiast pewien ruch,

polegający na wycofywaniu się z obszarów sąsiadujących ze strefą pograniczną obywateli obcych. Ruch ten jest jednakże tak słaby że nie pozwala na to, aby brać go za sprawdzien odnośnie do przewidywań mogących nastąpić wypadków.

Na całym obszarze nadgranicznym panuje zupełny spokój

Specjalne doniesienia dla sfer urzędowych i stojących blisko rządu donoszą, że punkt widzenia Stanów Zjednoczonych zdaje się być przez obie strony akceptowany, że przeto wszelkie pogłoski o wybuchu wojny, względnie o mającym nastąpić wybuchu są obliczone jedynie na sensację, nie będąc opartymi na żadnych realnych podstawach.

Nędza przyszła władzy z pomocą

SPADEK KONSUMCJI MIĘSA WE WIEDNIU.

Wiedeń, 22.7. (a.w.)

Obostrzenia policyjne i celne wpłynęły tak ujemnie na dowóz mięsa, że w ciągu ostatnich tygodni zaznaczył się ubytek w dowozie do Wiednia cyfrą 40% mniej od dowozu z przed kilku miesięcy. Brak mięsa nie

daje się jednak odczuwać i cena jego nie wzrosła, a to ze względu na nader nikły popyt na mięso, spowodowany przede wszystkim złym usytuowaniem mieszkańców Wiednia. (s)

Gdzie będą radzić?

SZUKANIE KOLEBKI DLA NOWEGO BLUFFU.

Paryż, 22.7. (a.w.)

Dyplomaci angielscy i amerykańscy odnieśli się do Brianda, aby za miejsce obrady wybrano raczej Brukselę, niż Paryż. Briand oświadczył, że jemu odpowiadałaby więcej Haga.

Jednocześnie Briand odniósł się do rządu angielskiego z propozycją odroczenia obrad do jesieni, motywując to w ten sposób, że o ile rozpoczną się one w dniu 6 sierpnia, nie skończą się przed początkiem września,

kiedy to znowu obradować już będzie sesja jesienna Ligi Narodów. (s)

Po powrocie z zagranicy

Franciszek Bittner

(junior)

Przyjmuje w swoim salonie

Piotrkowska 164

Specjalność farbowanie włosów trwała onduacja.

Miejski Kineamatograf Oświatowy
Od 23-VI do 29-VII. 1929 r 5923

Dla dorosłych:
TAJNY KURJER
Dramat osnuty na tle powieści
S. TRENDHALA „ROUGE ET NOIR”
W rolach głównych
LIL DAGOWER, AGNES RETERSON
i IWAN MOZZUCHIN

Dla młodzieży:
ZELAZNY CZŁOWIEK
Dramat sportowy w 12 aktach.
W rolach głównych
LUCIO ALBERTINI i JOE BONOMO

<p>„ODEON” Przejazd № 2</p>	<p>„WODEWIL” Główna № 1</p>	<p>„CORSO” Zielona № 2</p>
<p>D z i ś i dni następnych</p>		
<p>Najnowsza produkcja z ulubieńcami Sz. Publiczności p. t.</p>		
<p>RIFF i RAFF w Alpach</p>		
<p>W rolach głównych Wallace Berry i Reymond Hatton</p>		
<p>Nadprogram F A R S A.</p>		
<p>UWAGA Wyświetlają kinofeatry „Odeon” i „Wodewil” jednocześnie</p>		
<p>Ceny miejsc niższe.</p>		
<p>Po gruntownym remoncie, dziś i dni następnych film o niebywałym napięciu p t</p>		
<p>KAWALEROWIE</p>		
<p>NOCY</p>		
<p>W rolach głównych, Wiktor Mc. Laglen i Lois Moran</p>		
<p>Nadprogram FARSA:</p>		
<p>Ceny miejsc niższe.</p>		

„Ab ovo”

Istotne przyczyny konfliktu w Mandżurji

Sytuacja obecna wynikiem imperjalistycznej polityki Japonii i Rosji

Mięło 33 lat od czasu, gdy zapoczątkował się konflikt między obydwiema największymi terytorjalnie państwami świata, 8 września w Berlinie układ między Chinami i rosyjsko-chińskim bankiem.

Układ pod protektorem cara, który uprawniał Rosję do wybudowania kolei przez chińską prowincję, Mandżurję i do zarządu tą koleją przez 80 lat — od r. 1903 licząc. — Warunki układu ustalono i obwarowano dokładnie.

Mandżurska kolej miała połączyć europejską Rosję z największym i najważniejszym rosyjskim wolnym portem, Władywostokiem. Kolej ta była również wyrazem rosyjskich imperjalistycznych planów, których celem była Mandżurja.

Zdobycie Mandżurji, które na drodze przez 1.500 kilometrową przestrzeń kolejową miało się zainscenizować popierały silnie rosyjskie sfery militarne. Po osławionem powstaniu bokserów w 1900 r. stłumionem wspólnymi siłami obcych państw, uważał car, Mikołaj II jako odpowiednią chwilę do przywłaszczenia sobie Mandżurji. Po stłumieniu bokserów w północno-wschodnich Chinach, zajęli Rosjanie Mandżurję i nie wycofano, inwazyjnych wojsk nawet po podpisaniu układu który obowiązywał do tego Rosję. Przeciwnie, 12 sierpnia 1903 r. ustanowił car namiestnictwo dla Azji Wschodniej, do którego włączono cały obszar mandżurskiej kolei. Obrady celem wycofania tej inwazji, ciągle wznawiane przez Chiny, ciągle przewlekała Rosja. W gruncie rzeczy obrady te były komedią ze strony Rosji, nie mogło bowiem być nawet mowy o równouprawnieniu paktujących partnerów. Chiny były zupełnie bezsilne pod każdym względem, podczas, gdy Rosja była najpotężniejszym państwem wschodu. Nie dziw więc, że Rosja wypracowywany na szeroką miarę plan ujarznienia Mandżurji — zaczęła realizować.

Zdawało się, że Mandżurja stracona dla Chin. Lecz Rosja zrobiła swój rachunek bez jednej potęgi, która wyrzuciła cały ten plan na dalekim Wschodzie.

Japonia miała wiele do stracenia w Mandżurji — a jeszcze więcej do zyskania. Państwo wysp Pacyfiku skrzyżowało zdobywcze plany Rosji.

Przyszło do rosyjsko-japońskiej wojny w 1904 — 1905 r., która skończyła się wielką klęską dla Rosji.

Pokój w Portsmouth 5 września 1905 r. dał Japonii między innymi, prawo własności nad południową gałęzią mandżurskiej kolei t.z. południowo-chińską koleją. Tylko północną linię została w ręku Rosji. Pokój w Portsmouth poskromił apetyt zaborczy państwa carów. Sąsiedztwo Japonii obezwładniło rosyjskie plany.

Mocą układu miała Rosja wszakże władzę nad północno-mandżurską koleją. Rozpad caratu nie zmienił nic w tym zakresie. W 1922 r. ogłosiły sowjeti, że wschodnio-chińska kolej jest częścią składową syberyjskiej sieci kolejowej.

I choć doprowadzono wtedy między dyktatorem mandżurskim Tszang-Tso-Linem i Moskwą do układu wspólnego zarządzania koleją to, wskutek zamieszek chińskich, w praktyce zostało wszystko po dawnemu.

Wzmocniony rząd południowych Chin postanowił teraz uporządkować tę sprawę. Pod pretekstem zwalczania bolszewickiej propagandy, zajęły wojska Tsziang-Kai-Szeka północno-mandżurską koleją, uwięziły zajętych tam Rosjan, opanowały telegraf i wprowadziły chiński zarząd. Formalnie wszakże była Rosja w słusznym prawie. Trzeba było więc raczej wejść w rokowania z Rosją — i uporządkować tę sporną kwestję.

Teraz powstał konflikt — najostrzejszy może ze wszystkich powojennych konfliktów. Wojna na dalekim Wschodzie?

Nie jest w interesie ni Rosji ni Chin. Obydwa państwa potrzebują spokoju. Słorczy stałaby tu tylko Japonia. Fama głosi — że Japonia podsycala to zarzewie. Gdyby nawet Rosja wyrzekła się swych praw do północno-mandżurskiej kolei, cóżby to oznaczało? Że linja ta wpadła by, jako dojrzały owoc w objęcia Japonii. Tej Japonii, która od rosyjsko-japońskiej wojny dzierży południowo-chińską koleją. Tryumfu wszakże Japonii w północnej Mandżurji nie zniosłoby wszakże Anglja, a przede wszystkim Ameryka.

I tak urasta rosyjsko-chiński konflikt w wielkie katastrofalne zdarzenie obecnej światowo-politycznej chwili. Chmury, które tak często już zgromadziły się na dalekim Wschodzie — nigdy nie były tak groźne, jak obecnie. Nie łudźmy się!

Burza nad Azją to początek burzy nad Rosją

Prasa emigracyjna o konflikcie chińsko-sowieckim

Rosyjska prasa zagraniczna poświęca w chwili obecnej baczna uwagę rozwojowi konfliktu sowiecko-chińskiego, do jakiego dojdzie w związku z ostatnimi wydarzeniami na Wschodnio-Chińskiej Kolei Żelaznej.

Prasa emigracyjna rozpatruje przytem sprawę tę nie tylko pod kątem widzenia walki z bolszewikami, traktując ponadto sprawę całą jako spór Rosji z Chinami.

Dlatego też ocena wypadków mandżurskich przez pisma emigracji rosyjskiej ma niejako podwójny charakter. Rosyjskie pisma zagraniczne (z wyjątkiem paryskich „Poslednich Nowosti”) w zasadzie chwala krok rządu nankińskiego, skierowany przede wszystkim przeciwko komunistom, równocześnie jednak dają wyraz pogładowi, iż dalszy bieg wypadków mógłby z łatwością wyrządzić szkody rosyjskim interesom państwowym na Dalekim Wschodzie.

Wychodząca w Berlinie „Rul” pisze: Ofensywa władz chińskich na były majątek rosyjski, na dorobek rosyjskich mózgów i ręk w Mandżurji, — na kolej żelazną Wschodnio-Chińską, — odbywała się stopniowo już w latach ostatnich. Krok za krokiem postępowali ajenci sowieccy. A to był ruch powolny; chinczyccy stopniowo obejmowali władzę nad majątkiem rosyjskim. W ostatnich dniach ruch ten natomiast bardzo się przyspieszył. Teraz chodzi już o ostateczne wyeliminowanie wpływów sowieckich, a ponieważ w swoim czasie wpływy sowieckie wyparły wpływy rosyjskie, — chodzi właściwie w chwili obecnej o opanowanie byłej własności rosyjskiej.

Środki podjęte przez rząd mandżurski, — mówi dalej „Rul” — mają tak demonstracyjny charakter, że wątpić wypada, żeby nota sowiecka skłonić miała rząd mandżurski do odwrotu. Ale trudno też pomyśleć by po takiej nocy ustąpić miał rząd sowiecki. Znaczący więc, wojna?

Nie chcemy wyprzedzać wypadków — kontynuuje swe wywody berliński organ emigrantów rosyjskich — zdarzają się zwroty nieoczekiwane nawet w warunkach bliższych i jaśniejszych. Co do jednej rzeczy nie można mieć jednak, — zdaniem cytowanego pisma — najmniejszej wątpliwości, że mianowicie Rosji grozi utrata jej całego majątku mandżurskiego, będącego dziełem narodu rosyjskiego. A na zakończenie swych wywodów stwierdza „Rul”, że dalekich kresów rosyjskich bronić można tylko jedną drogą — drogą walki z Czerwonym Kremlinem.

Organ Milukowa, „Poslednija Nowosti” pisze: Jeżeli rząd sowiecki w świadomości tej katastrofy, jaką byłaby dla niego wojna, zniesie i ten cios, to wraz upadkiem resztek jego prestyżu w Azji nastąpi amputacja życiodajnego nerwu rosyjskiego „Dalekiego Wschodu”. — „Burza nad Azją” rozpoczęła się — pisze cytowany dziennik — burza ta rozpętała się nad Rosją.

„Ofiara Zdrajców”

(e) Moskiewska „Prawda” donosi o otwarciu wszechukraińskiego zjazdu pracującej ludności polskiej w Kijowie.

W pierwszym dniu obrad wygłoszono liczne przemówienia powitalne.

Przemawiał między innymi delegat czerwonoarmistów Polaków, który oświadczył, iż Polacy w armii czerwonej bronić będą ZSIR jako własnej ojczyzny.

Materiały Instalacyjne
Specjalnie niskie ceny dla
p. p. Instalator, i Monterów
A o f Meister i S-ka
Łódź, Piotrkowska 165.
telefon 24-61




Jak tonęła H. 47

Szczegóły tragedji w kanale św. Jerzego

Tragedja zatopienia łodzi podwodnej H 47 głęboko wstrząsnęła społeczeństwem angielskiem.

H 47 manewrowała wraz z innymi łodziami w kanale św. Jerzego na zachód od Bristolu. Nagle motor jej zaczął źle działać, tak, iż wkrótce pozostała w tyle za innymi i oczywiście nie panowała już nad swymi ruchami. Kolizja z L 12 nastąpiła właśnie w tym momencie, bowiem zamiast płynąć według z góry ustalonej marszruty, H 47 posuwała się innym łodziom. Nie zdążyła usunąć się z drogi L 12, która najechała na nią z takim rozpędem, że przedziurawiła ją pod kątem prostym na głębokości prawie pół metra tuż koło centrum jej kadłuba, i zatopiła w ciągu niespełna 20 sekund.

Tragedja trwała niecałe pół minuty i byłaby się zakończyła podwójną katastrofą, gdyż tonąc H 47 pociągnęła za sobą na głębokość 40 stóp L 12, ale na szczęście tylko na krótką chwilę.

Kapitan Kendall Oram, komendant L 12, w ten sposób opisuje przebieg wypadku:

W manewrach brały udział trzy łodzie podwodne L 12, L 14 i H 47. O godz. 8 rano znajdował się w wieży L 12 (L 14 płynęła nieco dalej), pod czas gdy H 47 pozostawała w tyle, na trzy mile angielskie.

Po jakimś czasie spostrzegł że H 47 znajdowała się od jego łodzi w odległości 30 metrów. Wkrótce potem nastąpiła katastrofa i H 47 znikła w ciągu 20 sekund z powierzchni morza. Nie tracąc zimnej krwi do wódca L 12 rozkazał rzucić na wodę wszystkie aparaty ratownicze, jakie były pod ręką, licząc przede wszystkim na uratowanie marynarza Sampsona, który się wówczas w wieży znajdował. Nie było go narazie widać, gdyż w chwili tonięcia H 47 uchwycił się on jej wierzchniej barjery i został wciągnięty do wody na głębokość 40 stóp. Po jakimś czasie zauważono go na powierzchni, lecz robił wrażenie raczej topielca, niż żywego człowieka. Po 15 minutach zdołano go uratować ale już nie żył.

Oczywiście admiralicja w Londynie momentalnie zarządziła kroki, celem wydobywania H 47 z dna morskiego, ale ponieważ

kanal św. Jerzego jest w tym miejscu głęboki, trudności, jakie służba ratownicza napotyka są ogromne. Narazie nawet zaprzestano poszukiwań, gdyż załoga już na pewno nie żyje, sama łódź nie jest zupełnie zdatną do dalszego użytku. L 12 jest poważnie uszkodzona.

W międzyczasie admiralicja delegowała na miejsce wypadku profesora Hill'a który będzie kierował pracami nad wydobywaniem H 47. Przy tej okazji użyty będzie nowy kostium dla nurków podwodnych jego wynalazku, gdyż dotychczasowe próby nie dały żadnych rezultatów i narazie łodzi tej nie można było odnaleźć.

Król Jerzy V. był jednym z pierwszych, który nadesłał na ręce admiralicji wyrazy kondolencji z powodu tego strasznego wypadku, a za nim sypią się kondolencje z całego świata.

Znajdujący się w pobliżu dreadnought „Rodney” już złożył nieszczęsnym jego ciarom odpowiednie honory i ostatnią posługę. Podjechawszy do miejsca, gdzie H 47 zatonała, załoga „Rodney'a” wysłuchała mszy, celebrowanej przez okrętowego kapelana, poczem złożyła wieńce na wodzie. Odpowiednią deklarację w parlamencie przyjęła Izba gmin, powstając z miejsca. (s)

Potwór z Kulparkowa

Niestychane praktyki w zakładzie dla obłąkanych

Mętne pogłoski.

Potworna wprost w swych szczegółach sprawa jest tematem różnorodnych komentarzy w szerokich sferach społeczeństwa lwowskiego, a także wśród licznych kół lekarskich Lwowa. Już od dłuższego czasu krążyły pogłoski o niesamowitych rzeczach, dziejących się w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie. Z początku szeptem, a potem coraz głośniejszym, opowiadano sobie, o nieludzkim obchodzeniu się z pacjentami nieracjonalnym odżywianiu ich, a nawet o morzeniu głodem tych najniebezpieczniejszych z istot ludzkich.

Potwierdzenie.

Niestety, wiadomości te, z początku skąpo przedostające się do wiadomości publicznej, znalazły potwierdzenie w rezygnacji ze stanowiska dyrektora Zakładu, d-ra Bednarza.

Memorjał lekarzy psychiatrów.

Równocześnie wpłynął do likwidującego się wydziału samorządowego, któremu Zakład dla obłąkanych w Kulparkowie podlega, obszerny memorjał, opisujący bez obsłonek drakońskie obchodzenie się z pacjentami dra Bednarza. Memorjał ten podpisany przez 12 ordynujących tam lekarzy, ujawnia potworny obraz męczarni, na jakie wystawieni są umysłowo chorzy, zdani na łaskę i niełaskę Dyrekcji Zakładu. Kto zapoznał się ze szczegółami tego memorjału, ogarnięty zostaje odrazą i wstrętem na myśl, że znalazł się człowiek kulturalny, przedstawiciel stanu lekarskiego, który bliźnich w tak nieludzki sposób potrafił traktować, że przechodzić musieli gehennę, aby wreszcie o głodzie i chłodzie wyzioną ducha.

Na miarę skandalu europejskiego.

Wywleczenie na światło dzienne zgnilizny, gnieżdżącej się w Zakładzie kulparkowskim, zasługuje na miano skandalu europejskiego, albowiem ujawnione szczegóły, dotąd w dziejach psychiatrii wprost nie notowane, odsłaniają ohędne oblicze fatalnej, a może wprost zbrodniczej gospodarki dotychczasowego dyrektora tego zakładu.

Najlepszym tego dowodem są zjawiska i fakty, które zostały należycie ocenione przez osoby najbardziej autorytatywne, bo przez fachowców-lekarzy, ordynujących w Zakładzie kulparkowskim, a więc ludzi, bezpośrednio stykających się z „miastem obłąkanych”.

Nowoczesny duch psychiatryczny, współczesny kierunek leczniczy, humanitarno-lekarskie traktowanie pacjentów zakładowych, dorobek żmudnej pracy zespołu lekarskiego pod kierownictwem s.p. Dyrektora d-ra Romana Zagórskiego, usunięto w ostatnich 2 latach zupełnie z życia szpitalnego.

Wbrew Instrukcjom.

Zakład psychiatryczny jest utworzony po to, aby osoby psychicznie chore — czytamy w memorjale — mogły być w nim umieszczone celem leczenia wzgl. detencji i przed laty mógł on też temu zadaniu podołać i w tym też duchu wydało ścisłą instrukcję dla dyrektorów zakładów, Zasada ta, do której zmuszone została władza nadzorcza koniecznością chwili, owiana jednak głębokim poczuciem odpowiedzialności wobec społeczeństwa, przyswierała też wszystkim poprzednim kierownikom Zakładu Kulparkowskiego, którzy ściśle selektywnie starali się przyjmować do szpitala psychiatrycznego pacjentów najbardziej tego szpitala potrzebujących.

Instrukcja ta, owiana głębokim zrozumieniem idei humanitarnych, została w ostatnich 2 latach przez d-ra Bednarza jawnie pogwałcona, a duch jej wyraźnie i świadomie spaczony.

c. d. n.

JUZ CZAS

Robić zapasy masła na zimę jak co roku Związek Spółdzielni Mleczarskich przyjmuje obstarunki poczynając od 5-ciu klg. i podejmuje się przechowania do zimy.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich

ODZIASZ W ŁODZI
Al. Kościuszki 29
Tel. 3-12 i 74-40



PROSZEK „KOGUTEK”
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gaseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowaniu — |

Prorok upadku kinematografii

Film mówiony zdaniem Pirandella zabija kino

Pirandello umieścił w „Corriere della sera“ interesujący artykuł o przyszłości filmu dźwiękowego.

Autor włoski doszedł do wniosku, że film dźwiękowy wcale nie zabija teatru, lecz że znajdzie zjawisko wprost odwrotne: Mianowicie że kino zamieni się powoli z powrotem w teatr. Punktem zwrotnym dla filmu była już ta chwila, gdy zaczął zajmować się motywami literackimi i dramatycznymi. Teraz zaś, gdy film będzie mówiony, upadek kina jest przesądzony. Pirandello uważa, że film dźwiękowy, jako z natury rzeczy kiepska imitacja teatru, zabija istotę kina i tem samym przyczynia się do jego upadku. Film

dźwiękowy jest jak ów paw z bajki Ezopa, który otworzył dziób, aby, mile połączony pochwałami lisa, zaśpiewać i swym skrzykiem pobudził wszystkich do śmiechu. Jeśli film dźwiękowy osiągnie taką doskonałość, że będzie w zupełności naśladował teatr, obudzi w widzu tęsknotę za żywymi aktorami i prawdziwymi teatrami. W ten sposób zabije sam siebie.

Pirandello zaznacza jeszcze, że film dźwiękowy zabija jedno z najważniejszych znaczeń kina, jego międzynarodowość, a w zakończeniu powiada, że o ile film nie zadowolony się muzyką bez słów, będzie zgubiony...

Wesoły kącik.

Profesor anatomji.



Gdy w kąpielach żona chorego,
Jest czas studjów profesora;
Tak swobodnie i świadomie
Mistrz studjuje — anatomję!

Kr.

Psy w kinematografii

Niewygodna i kosztowna publika

Wykorzystając ogórkowy sezon, jeden z właścicieli kinematografów londyńskich wpadł na niezwykle pomysł. Ogłosił on afiszami, że urządzi specjalnie seans dla psów, podczas którego wyświetlane będą obrazy o tematach myśliwskich, które zapewne psiarnię zainteresują. Ogłoszenie to wywarło pożądaną skuteczną, wśród licznych właścicieli psów.

Sala kina w dniu seansu było nabita

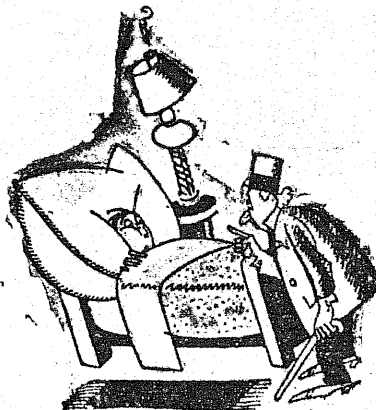
Zrazu seans odbywał się w porządku choć psiska poszczekiwały co chwila gdy zobaczyły jak na ekranie wypuszczono całą

chę myśliwskich gońców.

Gdy na ekranie ukazała się scena doganiania przez psów zwierzyny, połowa psich widzów przeskakując przez głowy sieozących, rzucił się z głośnym szczekaniem na ekran który w granicach pełnego dźwięku w mgnieniu oka został podarty na szczepy.

Pomimo tak niefortunnego przebiegu pierwszego seansu, właściciel kina zapowiedział że co co tydzień, będzie urządzał specjalne przedstawienia dla psów,

Pocieszająca diagnoza.



(??) „Ach, nie! Może pan być spokojny, to nie jest influenża. Pan jest właściwie chory na tyfus“

Kowry cud medycyny

W dbałości o zdrowie pacjentów

Jeden z chirurgów angielskich w Londynie wprowadził w swojej klinice ulepszony aparat do promieni X, który pozwala na dokonywanie operacji z gwarancją wszelkiej pewności udania się ich. Aparat pozwala

widzieć wnętrze ciała pacjenta przez cały czas operacji, tak, że lekarz może ciągle kontrolować, jak daleko zapuścił lancet i czy potrzebuje ciąć głębiej, czy wstrzymać się.

Aparat ten nie wymaga już przekręcania

chorego podczas operacji,

Aparat ten odda, zwłaszcza wiele usług przy leczeniu na tuberkulozę.

HEKTOR HUTT.

Nieuleczalny sceptycyzm

Siedzieliśmy w czwórce przy stoliku w małej kawiarni i rozmawialiśmy. Doktor Ryen, profesor Dutford, ja i jeszcze jakiś pan, który przybył z doktorem Reynem. Podczas naszej rozmowy odzywał się on bardzo rzadko, wtrącał od czasu do czasu ironiczne uwagi i uśmiechał się sceptycznie.

Rozmawialiśmy o snach i cudownych misterjach, objawiających się ludziom podczas snów. Dyskutowaliśmy na ten temat bardzo poważnie — a ten pan uśmiechał się tylko i kiwał niedowierzająco głową.

— Nie wierzę w sny — rzekł w końcu. — Człowiek może majaczyć, ale w żadnym wypadku nie może to być nic poważnego, nie może przeżyć we śnie jakiegoś wypadku, ciekawego i logicznego.

— Tak pan sądzi? — zapytał profesor Dutford. — Dobrze, w takim razie opowiem

panom jeden z moich snów, zaiste niezwykle. Daję panom słowo, że opowiem prawdę, t. zn. to wszystko, co mi się faktycznie śniło.

Pewnego razu znajdowałem się z moim przyjacielem na wycieczce w Szkocji. Późną nocą odszukaliśmy zajazd, mieszczący się w starym, zmurzałym domu pamiętającym zapewne dawne minione dzieje. Pokój, w którym mnie ulokowano sprawiał również dziwne wrażenie, a szczególnie intrygowało mnie łóżko, szerokie, pięknie rzeźbione, które prawdopodobnie tylko przez przypadek znalazło się w tej gospodzie

Gdy położyłem się — długo nie mogłem usnąć, jakieś dziwne uczucie niepokoju owładnęło mną bardzo silnie. Wreszcie zapadłem w głęboki, niespokojny sen.

I zacząłem śnić... Śniło mi się, że leżę w łóżku, w tym samym łóżku, w którym faktycznie spałem. Stało ono jednak w innym zupełnie pokoju, bogato przybranym bronią i skórą dzikich zwierząt. Najbardziej interesujące było to, iż dokładnie zdawałem sobie sprawę, że akcja rozgrywa się w roku 1566.

Nagle otwarły się szeroko drzwi prowa-

dzące do mego pokoju. Zerwałem się z łóżka. W drzwiach stali 3 zamaskowani mężczyźni. Obejrzałem się instynktownie, w poszukiwaniu jakiejś broni, nie zdążyłbym bowiem zerwać karabeli z przeciwległej ściany. Zauważyłem że koło łóżka stoi parasol z ciężką złotą rączką, w kształcie wielkiego dziobu jastrzębia. Schwyciłem parasol i w tej chwili trzech bandyci runęli na mnie.

Z nieludzką siłą zacząłem zadawać ciosy parasolem na prawo i lewo. Usłyszałem krzyki, jęki, ujrzałem krew. Mój atak był tak szybki, że napastnicy nie zdołali się przed nim zabezpieczyć. Biłem w zaciętrzewieniu, m. oślep, biłem ciągle, bez przerwy. I wreszcie trzech drabów rzuciło się do ucieczki.

Wyczerpany, znużony, upadłem na łóżko.

— Niezwykły sen — rzekł Ryen, przejęty.

— Proszę zaczekać jeszcze nie skończyłem. Kiedy tak leżałem, wyczerpany walką, dosłyszałem nagle, jak znów, powoli zaczęły otwierać się drzwi, czyżby mordercy wracali z powrotem? Pochwyciłem zakrwawiony pa-

WESOŁY KACIK

Dobry...



— Nie, pan nigdy nie uczynił tego, na co się zło-
 był mój pierwszy mąż.
 — Cóż on uczynił?
 — Zmarł w 12 dni po ślubie, zostawiając mi
 w spadku 300.000 dolarów.

Nad ranem.



— Która to godzina, ty lajdaku?!
 — Pierwsza, jak cię kocham aniołku!... Pierw-
 al... Cztery razy była, raz po raz!

Kr.

Zamiast absyntu — złoto

Sensacja departamentu Doubs

Spuścizna po Aurea Cella

Paryż w lipcu,
 (e) Mieszkańcy departamentu Doubs (na
 pograniczu Szwajcarii) są poruszeni niezwy-
 kłym odkryciem,

Jeden z rolników w wiosce Osiedle spo-
 strzegłszy, że woda, którą czerpał z rzeki te-
 że nazwy, posiada jakiś dziwny żłtawy od-
 cień, powziął myśl przepuścić ją przez filtr. W
 ten sposób zebrał rodzaj osadu, który dał
 chemikom do analizy; ci stwierdzili, że są to
 cząsteczki złota.

Wówczas przypomniano sobie że na
 Rzymian było na tem miejscu miasta, które
 nazywało się Auri Cella, skąd Ossele wywo-
 dzi prawdopodobnie swą nazwę; podobno
 Rzymianie eksploatowali tam pokłady złota.

Wszyscy mieszkańcy tej okolicy zaję-
 ci są filtrowaniem wody i wielu twierdzi, że
 znaleźli w niej złoto.

Departament Doubs słynął dotąd z do-
 starczaniem absyntu; może obecnie zasłynie
 jako kopalnia złota.

Odnalezienie w domu rozpusty w Maroku

Tragedja porwanych z domu węgierskich żydówek

Przed 4 laty wywołało w Budapeszcie
 wielkie poruszenie tajemnicze zniknięcie
 dwóch młodych dziewcząt ze solidnych rodzin
 mieszczańskich Teresy Landau i Róży Ritt-
 man. Zrozpaczeni rodzice wytężyli wszystkie
 siły, aby córki odszukać. Zarówno jednak
 ich starania, jak poszukiwania policji i pry-
 watnych detektywów spełzły na niczem.
 Obie dziewczęta, które były serdecznym
 przyjaciółkami znikły gdzieś bez śladu.

Wobec tego zrodziło się przypuszczenie
 że padły one ofiarą jakiegoś nieszczęśliwego
 wypadku.

Zwolna zapomniano o tej sprawie. Tym-
 czasem przed kilku dniami otrzymała matka
 Teresy, pani Landau list od krewnego z Pa-

ryża, który doniósł jej, że Teresa i Róża od-
 nalezione zostały w Maroku.

Mianowicie pewien kupiec francuski za-
 poznał się w Maroku, w pewnym lokalu,
 z dwiema białymi dziewczętami, które tańczy-
 ły w sukniach arabskich. Wdał się z nimi
 w rozmowę i dowiedział się, że są Węgierka-
 mi. Opowiedziały mu one, że zostały przed
 4 laty uprowadzone przez dwóch przystojnych
 młodzieńców — jak się okazało — handlarzy
 żywym towarem.

Pani Landau uwiadomiła o tym liście
 policję budapeszteńską, która znowu doniosła,
 o tem istniejącym przy poszczególnych urzę-
 dach policyjnych oddziałom dla zwalczania
 handlu żywym towarem.

Radjo jako informator

Srodek bezkonkurencyjny

Niema chyba człowieka w Polsce, które-
 goby żywo nie interesowała historia polskiego
 lotu po przez ocean Atlantycki z Europy do
 Ameryki, niema chyba wśród nas człowieka,
 któryby nie bolał głęboko nad bohaterką
 śmiercią majora Idzikowskiego, który dla
 sławy imienia polskiego przedsięwziął wraz

z majorem Kubalą trudną ponad wszelkie
 ludzkie wysiłki podróż samolotem przez nie-
 zmierzone przestrzenie oceanu.

Począwszy od chwili rozpoczęcia lotu
 majorów Kubali i Idzikowskiego Polska cała
 z rosnącą niecierpliwością i niepokojem ocz-
 kiwała na każdą wiadomość, o locie naszych
 lotników.

Spółeczeństwo Polskie chciało informa-
 cji jaknajszybszych i miało je dzięki polskie-
 mu Radjo, które w tym wypadku, jak zresztą
 zawsze stanęło na wysokości zadania, otrzy-
 mując w ciągu niespełna godziny wiadomości
 o locie polskim z odległej o tysiące kilome-
 trów Ameryki i podając je natychmiast ogó-
 łowi swych słuchaczy. Z niebywałą spraw-
 nością działające redakcje pism nie zdołały
 w tym wypadku współzawodniczyć z radjem.
 Radjo swym działaniem obejmuje najodleg-
 sze zakątki kraju, w jednej chwili informo-
 wało ogół swych słuchaczy jak Polska długa
 i szeroka, przesyłało każdą o lotnikach na-
 szych otrzymaną wiadomość natychmiast,
 zarówno radjosłuchaczom w Warszawie jak
 i w tych okolicach dokąd wiadomości te przez
 gazety dotarłyby dopiero w parę dni po tra-
 gicznym zakończeniu lotu.

Radja jako ze środka informacyjnego,
 specjalnie dla krajów takich jak Polska ma-
 jąca nikłą jeszcze sieć kolejową i telegraficz-
 ną z niczem innym porównać nie można.
 Powiedzieć to mogą ci z radjosłuchaczy, któ-
 rzy mieszkając na dalekich kresach naszych
 informowani byli przez radjo o ostatnim locie
 naszym do Ameryki szybciej niż np. ogół
 mieszkańców w Warszawie — przez gazety.

W. T.

REKLAMA TO POTĘGA

rasol., Ale w drzwiach ujrzałem nie morder-
 ców, lecz swego ródzonego brata. Chciałem
 mu opowiedzieć o napadzie, gdy ku swemu
 przerażeniu, brat podniósł rękę, w której
 błyszczał sztylet. Spokojnie wycelował i rzucił
 go we mnie. Krzyknąłem i... obudziłem
 się.

Następnego nocy sen powtórzył się z całą
 dokładnością. Umyslnie pozostaliśmy w za-
 jeździe, by powtórzyć ten eksperyment — trzy
 noce z rzędu śniła mi się ta sama historia, a
 czwartej nocy przysniła się ona memu przy-
 jacielowi, który tym razem postanowił prze-
 pas się w cudownym łóżku. Czyż to nie nad-
 zwyczajne?

— Dobrze, ale czegoż to dowodzi? —
 zapytał sceptyk.

— W tej chwili panom wyjaśnię. Sen
 ten zainteresował mnie tak bardzo, że po
 powrocie do Londynu, dokładnie przestudjo-
 wałem historję Szkocji z okresu roku 1566.
 Po długich skrzętnych poszukiwaniach w his-
 torji starożytnych rodów szkockich, zdołałem
 wpaść na właściwy ślad.

to w czasie panowania królowej

Elżbiety. W miejscu gdzie znajduje się obec-
 nie oberża, w której prześniłem ów sen, wznosił
 się niegdyś zamek sir Thomasa Apley'a. Sir
 Apley został pewnej nocy zamordowany. Śchwy-
 tano 3 morderców, lecz ci przysięgali,
 że nie dokonali zabójstwa. Wprawdzie mieli
 ten zamiar, ale zostali zmuszeni do ucieczki.
 Nie uwierzono im i stracono ich. A brat Tho-
 masa Apley'a, sir Eryk Apley odziedziczył
 tytuł i majątek.

Przez kilka minut siedzieliśmy nieporu-
 szeni.

— A więc widzicie panowie — mó-
 wił dalej profesor Duford. — Nie wolno lek-
 ceważyć snów. Teraz się pan przekonał, że
 sen ma dziwny związek z rzeczywistością?

— Niel — odparł uśmiechając się sce-
 ptyk.

— Jako? Jeszcze nie? — zawołał mi
 wszyscy razem,

— Właśnie — odparł sceptyk. — Pan
 mówi przecież, że to działo się w roku 1566?

— Tak...

— A więc stwierdzam, że w roku 1566
 nie znano jeszcze... parasoli.

Tłum. Br.

KRONIKA

KALENDARZYK

wtorek, 23 lipca — APOLINAREGO

TEATRY.

Teatr Miejski: — „Hidusz Haszem”
Teatr Letni: — „Używaj póki czas”
Teatr Popularny: — Hrabina Marica.

WIDOWISKA.

Bajka: — Nowoczesny Casanova.
Luna: — Prawo młodości.
Grand Kino: — Studencki flirt.
Capitol: — Cygankierka.
Apollo: — Brudne pieniądze.
Palace: — Kobieta-grzech.
Mimoza: — „Ostatni monarcha”
Odeon: — Przygody przyzwoitej panny
Restursa: — Pod narkozą miłości.
Spółdzielnia: — Żywy trup.
Oświatowy: — Ostatni uśmiech blazna.
Wodewil: — Sekretarka króla boksu.

—oO—

Wiadomości bieżące

Dyżury Aptek.

Dzisiaj dyżurują apteki:

L. Pawłowski Piotrkowską 307, S. M. Slama Główna 50, B; Gluchowski Narutowicza 4, J. Sitkiewicza Kopernika 26, A. Charenzy Pomorska 16, A. Potasza Plac Wolności 10. (p)

KONTROLA JADŁODAJNI PRZEZ MIEJSKIE KOMISJE SANITARNE.

W dniu wczorajszym miejskie komisje sanitarne przystąpiły do inspekcji sanitarnej wszystkich na terenie Łodzi istniejących restauracji, cukierni, kawiarni i t. d.

Kontrola ta ma na celu zbadanie stanu sanitarnego pomieszczeń tych zakładów i ich urządzeń.

Specjalna uwaga kontrolujących zwrócona zostanie, ze względu na panujące upały na urządzenia przedsiębiorstw, służące do przechowywania produktów żywnościowych. (w) (s)

Kronika policyjna

DWA PALCE W TRYBACH MASZYN.

W fabryce Morgensterba przy ul. Konstantynowskiej 102 miał wczoraj miejsce nie szczęśliwy wypadek. Skutkiem nieuwagi tryby maszyny oderwały robotnicy Juljanie Bartzak, zamieszkałej przy ul. Rajtera 23 dwa palce u nogi. Ofiarę wypadku opatrzyło Pogotowie Kasy Chorych. (p) (s)

ŻYWCEM UGOTOWANE.

Przy ul. Zawiszy Nr. 28 pozostawiony bez opieki Zelman Dąbrowski wpadł do balji z wrzątkiem. Zawezwano Pogotowie Kasy Chorych odwiozło dziecko do szpitala Anny Marji, lecz tam okazało się, że nie ma wolnych miejsc, wobec czego dziecko przewieziono z powrotem do domu. Rodziców pociągnięto do odpowiedzialności za pozostawienie dziecka bez opieki. (p) (s)

BYŁO KOSZERNE, LECZ NIE BYŁO ZDROWE.

Przy ulicy Żeromskiego 36 miał miejsce wypadek masowego otrucia nieswieżą gęsiną. Wypadkowi uległo osiem osób. Zawez-

Wariat miał szczęście

SKOK z III PIĘTRA PRZYPLACIŁ OGÓLNEM POTŁUCZENIEM.

Dzisiaj nad ranem miał miejsce na Bałutach przy ul. Zawiszy niesamowity wypadek. Nieliczni o tej porze przechodnie zauważyli na parapecie okna III piętra domu Nr. 26 jakiegoś młodego człowieka półnagięgo z rozwichrzoną czupryną, który wydawszy przeraźliwy okrzyk skoczył na dół. Przechodnie rzucili się na ratunek, lecz okazało się, że desperat nie odniósł żadnych poważniejszych uszkodzeń, poza ogólnym potłuczeniem.

Stwierdzono, że jest to 26-letni Gerzon Blechman, umysłowo chory, który pod czas ataku furji wyskoczył oknem.

Blechman do marca r.b. pracował na posadzie po utraceniu której popadł w bardzo silny roztrój nerwowy, graniczący z obłądkiem.

Zawezwany lekarz Pogotowia zastosował środki uspakajające i w stanie zadawał mniającym pozostawił go na miejscu. (p) (s)
(Czy na tem, na które upadł? p.R.)

W wyniku kilkodniowej obławy

HERSZT BANDY KTÓRA OBRAHOWAŁA PLEBANJĘ, ZABITY.

Trwający od 3 tygodni pościg za bandą rabusiów, która dokonała napadu na plebanję w Wygietzowie został wczoraj uwieńczone skutkiem.

Bandyci osaczeni w lasach posuwali się stale ku granicy województwa śląskiego, lecz silne oddziały policji pod komendą podinspektora Noska odcięły im drogę, osaczając ich ze wszystkich stron. Pierścień policyjny zacieśniał się z dnia na dzień, aż wreszcie w dniu onegdajszym doszło do krwawego starcia. Starszy przodownik Kizimierzczak w towarzystwie posterunkowego Sokołowskiego przetrząsając gąszcze leśne natknął się na dwóch bandytów. Rabusie nieprzeczuwając, że pod cywilnymi ubraniami kryją się policjanci dopuścili ich na odległość kil-

ku kroków od siebie.

W tej chwili przedstawiciele władz do byli bronni i rozkazali rabusiom podnieść ręk do góry. Bandyci odpowiedzieli strzałami. W wyniku obustronnej strzelaniny jeden z bandytów zwałił się na ziemię. Gdy policjanci podbiegli był już w agonji. Przewieziony do szpitala, nieodzyskując przytomności zmarł. Zabitym okazał się herszt bandy Władysław Wasilewski, który dowodził rabusiami podczas napadu na plebanję w Wygietzowie.

Przy zabitym znaleziono kilka rewolwerów i masę naboji. Drugi bandyta towarzyszący hersztowi zdołał zbiec.

Całkowite zlikwidowanie krwawej szarżki, jest kwestją najbliższych godzin. (p) (s)

Zagadkowe morderstwo czy nieszczęśliwy wypadek?

Trup dziewczynki z raną postrzałową brzucha

Posterunek policji w Andrzejowie został wczoraj zaalarmowany wstrząsającą wiadomością o znalezieniu na polu pod Zieloną Górą zwłok młodej dziewczynki.

Ogledziny lekarskie ustaliły, iż śmierć nastąpiła wskutek rany postrzałowej brzucha. Policja wzdróżyla energiczne śledztwo, które narazie jednak żadnych konkretnych wyników nie dało.

Brane pod uwagę są dwie alternatywy: morderstwo lub też nieszczęśliwy wypadek. Ponieważ w bliskości znajdują się składy amunicyjne należy przypuszczać, iż dziewczynka która przyszła prawdopodobnie niedozwolona granicą została postrzałem przez posterunek wojskowe. Nazwiska dziewczynki nie ustalono i w tym kierunku przedewszystkiem kierowanie jest dochodzenie władz śledczych. (p)

wane pogotowie udzieliło pierwszej pomocy zatrutym, przyczem 6 osób pozostawiono na miejscu w stanie zadawalniającym Dawida i Moszka Lewkowicza zaś przewieziono do szpitala w Radogoszczu. (p) (s)

Teatr i sztuka

TEATR POPULARNY Ogrodowa Nr. 18.

Dzisiaj o godz. 8.30 wiecz. znakomita operetka „Hrabina Maryca” z udziałem E. Brantówny w roli tytułowej. Będą to ostatnie przedstawienia na zakończenie sezonu teatralnego, poczem teatr zamknięty zostanie na cały miesiąc sierpień. —

TEATR MIEJSKI.

Trupa Wileńska.

Dzisiejsza premjera

„Piewca własnej niedoli”

Dzisiaj, wtorek, premjera tragikomedji w 3-ach aktach Osipa Dymowa „Piewca własnej niedoli” w zupełnie nowej szacie i interpretacji dotychczas niewidzianej na naszych scenach.

TEATR LETNI w Parku Staszica

„Klejnoty naszych rewji”

Dzisiaj, premjera nowej wielkiej rewji „Klejnoty naszych rewji” w programie najlepszych numerów ostatnich 2-ech rewji, uzupełnione nowymi atrakcjami jak „Pezski jarmark”, inscenizacja znanego utworu muzycznego Kettelbey'a znakomity sketch „Procent od kapitału” i wiele innych.

Za pomocą promieni X

Funkcja organów ludzkich na filmie

Nowy pomysł pedagogów amerykańskich

W przyszłym roku szkolnym w szkołach amerykańskich, wyświetlane będą filmy, uwidaczniające funkcje wewnętrznych organów ludzkich i zwierzęcych.

Filmy wykonywane są przy pomocy promieni X.

Pedagodzy są zdania, że szereg lekcji książkowych nie utrwali tych wiadomości w

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowa	Wart. nom.	Transzacje w złotych Dnia 22 VII	Fabryk cukru	Wart. nom.	Transzacje w złotych Dnia 22 VII
9 pr. I. Z. B. Gosp. Kraj	100	94.00	Chodorów	100 zł.	
5 pr. Ob. kom. B.G. Kraj	100	94.00	Ciechanów	40 "	
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100	94.00	Czersk	10 "	
pr. Poż. Konwersyjna	100	67.00—	Częstocice	100 "	
10 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	60.00—	Gosławice	10 "	
5 pr. Poż. Dol. 1919-1920r	100	92.00	Michałów	10 "	
5 pr. Poż. Kolejowa	100	50.00	Warsz. T. Fabr. cukr.	10 "	
5 pr. Poż. Prem. Serja II z 1928	5 dol.	105.00 62,50	Fabryk cementu		
Listy Zastawne			Firley	50 zł.	51,00
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100 zł.	42.25	Łazy	10 "	
4 1/2 pr. " " "	100 "	46.25	Wysoka	100 "	
8 pr. " " "	100 "	75.25	Kopaln i zakładów hutniczych		
4 1/2 pr. listy zast Łodzi	100 "	44.25	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.	
4 pr. " " " Warsz	100 "	63.75	Naftowa		
8 pr. listy zast Łodzi	100 "	59.00	Polska Nafta	5 zł.	
Obligacje			Standart-Nobel	50 "	
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r.	100 zł.		Fabryk Metlowych.		
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Cegielski	50 zł.	
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100 "		Lilpop	25 "	
Akcje			Modrzejów	50 "	
Bankowe			Norblin	100 "	
Dyskontowy	100 zł.		Orthwein	25 "	
Handlowy	100 "		Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.	
Polski	100 "	161.50	Parowóz	25 "	
Pol. rzem. we Lwowie	100 "		Pocisk	25 "	
Zachodni	25 "		Rohn	25 "	
Zw. Sp. Zarob.	100 "	78.50	Rudzki	50 "	39.50
Chemiczne			Statachowice	50 "	26,75
Cerata	50 zł.		Ursus	15 "	
Sole potasowe	25 "		Zieleniewski	100 "	
Grodziski	50 "		Fabryk Wyr. Włók.		
Kijewski Scholtze	100 "		Zawiercie	30 zł.	
Puls	10 "		Łyrdarów		
Spless	100 "		Przedsięb. Handlow.		
Stram	12.50		Borkowski	25 z	
Elektryczne			Jabłkowscy	10 "	
Elektr. Dąbrow.	50 zł.		Syndykat Rol. Warsz.	20 "	
Elektryczność	100 "		Spożywcze		
Pol. Tow. Elek. P. T. E.	30 "		Haberbusch	100 zł.	
Boown Boveri	100 "		Herbata-Szumilin	25 "	
Gr	10 "		Spirytus	4f "	
Kabel	10 "		Przedsiębiorstw różn		
Sila i Swiatlo II em	50 "		Zegluga	105 zł.	
			Bristol	665 "	
			Majewski i S-ka	35 "	
			Lombard	100 "	
			Pustelnik	50 "	

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 22 lipca 1929 roku.

Holandja	357,89
Belgja	123,93
Londyn	43,27
Paryż	34,95
Wiedeń	125,55
Praga	26,385
Włochy	46,66
Szwajcaria	17,153
Kopenhaga	237,61

Tendencja niejednolita

GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ,

żyto stare	25,00 do 26,00
pszenica	50,00 do 51,00
jęczmień przemiałowy	26,00 do 29,00
owies	25,50 do 26,50
mąka żytnia	39,50
mąka pszenna	74,00 do 7,800
otręby żytnie	20,00 do 21,00
otręby pszenne	22,00 do 23,00

pamięci ucznia tak mocno, jak jeden pokaz filmowy. Sądzą oni że metoda ta znajdzie wkrótce zastosowanie we wszystkich szkołach.

Pamięci poległego z rozkazu pilota

W sobotę dnia 20 b. m. o godz. 9. 30, z inicjatywy Kom. Woj. L. O. P. P. w Łodzi i za jego staraniem, odbyło się w Katedrze Św. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę S. p. majora—pilota Ludwika Idzikowskiego, celebrowane przez Jego Eks. Ks. biskupa Dra W. Tymienieckiego.

W nabożeństwie wzięli udział: p. Wojewoda Jaszczolt, Dca O. K. IV gen bryg. Małachowski Dca 10 Dyw. Piechoty gen. bryg. Olszyna—Wilczyński i liczni przedstawiciele Wojaskowości, i Władz Wojewódzkich, Komunalnych Instytucji Społecznych, Sportowych, Cechów Rzemieślniczych, oraz b. licznie zebrana ludność cywilna.—

Na nabożeństwie była kompania honorowa 31 pułku Strzelców Kan.

Przy katafalku 6—ciu majorów pełniło wartę honorową.—

W czasie nabożeństwa podniosło kazanie wygłosił ks. Leon Leszczyński podkreślając wielkie zasługi jakie poniósł S. p. major Lud. Idzikowski dla lotnictwa polskiego.

Po nabożeństwie liczny pęczek sztandarów i delegacji udał się nad grób nieznanego żołnierza, gdzie w imieniu Ligi Obrony powietrznej Przeciwwagowej p. Komendant portu lotniczego w Łodzi Tadeusz Woźnicki i p. major Cieślak, złożyli wieniec.

Wśród licznie zgromadzonych sztandarów brakowało tylko Łódzkiej Straży Pożarnej Ochotniczej, natomiast miejscowy Korpus Inspekcji pożarniczej stawiał się na wezwanie w całości, aby oddać hołd pamięci bohaterskiego lotnika.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia nabożeństwa za duszę S.P. majora-pilota Ludwika Idzikowskiego, a w szczególności Zw. Inwalidów, Wydziałowi Plantacji Miejskich, P.T. Redakcjom pism miejscowych, za wysoce obywatelskie stanowisko, Firmie W. Salwa za wspaniały wieniec i wszystkim którzy obecnością swoją dali wyraz wielkiego żalu z powodu śmierci asa lotnictwa polskiego, serdeczne

BOG ZAPLAĆ
składa

Komitet Wojewódzki
L.O.P.P. w Łodzi.

PRZEZ RADJO

WTOREK, 23 LIPCA 1929 R.

11.56. — 12.05. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marij. w Krak.

12.05 — 12.50. Muzyka płyt gramof.

12.50 — 13.00. Wystawa poznańska mówi.

13.00 Kom. meteor. i kom. przygodne.

15.20. Odczyt z cyklu org. przez Min. Spr. Zagr. p. t. „La politique etrangere de la Pologne su mois de juin“.

15.40 Kom. gospod.

16.15. „Chwilka lotnicza“.

16.30. — 17.15. Program dla dzieci.

17.15 Kom. przygodne.

17.25. Odczyt z działu „Sport i wychowanie fizyczne“ p. t. „Pozwólmy bawić się dzieciom“.

17.50 — 18.00. Ostatnie nowiny z Wystawy Transm. z Pozn. na wystawie polsk. stacje.

18.00. Koncert solistów.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, na zasadzie §. 81 Ustawy, zawiadamia właścicieli i wierzycieli hipotecznych niżej wymienionych nieruchomości: w Bałutach-Nowych rep. hip. 16309 Szlamę-Arona Sztarka, Esterę-Marję z Gutnerów Sztarkowa, Chasklę Slepionia, Szyję Slepionia, Chajmę Slepionia, Perłę ze Slepioniów Cypserman, Chaję ze Slepioniów Warzman, Rywkę ze Slepioniów Hofdrzeja; rep. hip. N. 16718 Wiktorję ze Stelmasiaków Dec, córkę Andrzeja, Ignacego Stelmasiaka, syna Andrzeja, Leona Stelmasiaka, syna Annicach rep. N. 646 Abrama Halberga, Zysłę-Chanę Halbergową, żonę Zysera, Fajwla-Zelika Halberga, Goldę Halbergową, żonę Fajwla-Zelich, Honoch Halberga i Zeldę Halbergową, żonę Honocha, jako niemających w hipotece ujawnionych zamieszkań prawnych, ani rzeczywistych, że nieruchomości niżej wymienione, obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację we właściwych Wydziałach Hipotecznych. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odnosnych ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotowiznie, lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Gdyby licytacja nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpoznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa, i ogłoszonym dwukrotnie w gazetach.

N. rep. hipotecz.	W mieście i przy ulicy	Suma zaległości w ratach.		Suma nieumorzonej pożyczki.		Licytacja rozpoznie się od sumy		Wadium (kaucja)		Notarjuss, który dopełni licytacji.	Licytacja odbędzie się o godz. 10, rano dnia:
		Złote	gr.	Zł.	gr.	Złote	gr.	Zł.	gr.		
	W BAŁUTACH-NOVYCH										
16309	Aleksandrowskiej	905	68	9922	16	15975	1597	50		Piaszczyński Władysław	4 listopada 1929 r.
16718	Marysińskiej	531	30	4471	97	7200	720	—		Kokczyński Feliks	5 — " — "
16724	Aleksandrowskiej w PABJANICACH.	2029	14	13788	55	22200	2220	—		Zarski Seweryn	6 — " — "
646	Kościuszki	210	87	1900	90	3075	307	50		Rakowiecki Bronisław	9 — " — "

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń

FUCHS

Piotrkowska 50, tel. 21-36

Fotografujcie się
gdzie tanio i dobrze

tylko
u „Zjednoczonych Fotografów”
Łódź, ul. Narutowicza 13
tel. 25-00.

Ceny konkurencyjne:
12 Fotografii m. biust **Zł. 3-**
6 Pocztówek retusz. cała fig. **5-**

UWAGA:
Od p.p. amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne
Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
Zakład czynny bez przerwy od 9 do 7 wiecz.
AGENTÓW FIRMA NASZA NIE WYSYLA.

ELEGANCKIE PANIE
zaopatrują się już na sezon w wiosenne palta w
Magazynie wykwintnej konfekcji damskiej
Z. ELIKSMAN Główna Nr. 1 róg Piotrkowskiej
Sprzedaż na raty i za gotówkę

„STOP”
Sz. P. P.

Cukiernicy, Restauratorzy, Rzeźnicy
Piekarze i t. p. wszelkie urządzenie bu-
fetowe i wystawowe wraz z metalem
niklowaniem mogą nabyć w firmie

Piotra Tandeckiego
KONSTANTYNOWSKA 53

tanio, solidnie i fachowo wykonane, jak
również wszelkiego rodzaju lustra.
5993



ROWERY
Zawadzkiego
Kamińskiego
i innych oraz różnych znanych
marek zagranicznych
nabyć można
najtaniej
i najdogodniej
w fabrycznym składzie
„DOROTOL”
Łódź, Piotrkowska 73
(w podwórzu)
tel. 58-61.

Baczność!
Wykonuję garnitury 50zł
palta 45 zł, własne dodatki
robota pierwszorzędna
KRAWIEC KAMINSKI
Napiórkowskieg 5
front II piętro

Krem
„Konwalia”
usuwa piegi, przyszeze i
opaleniznę.

Apteka
S. Bartoszewskiego
dawniej Kraffta
Piotrkowska 164

Na raty!
Jak za gotówkę
OBUWIE męskie damskie, śnie-
gowce bieliznę damską i męską
torbki, parasolki, koldry, FIRAN
Kl. tiulowe i koronkowe, bia-
łe towary swetry, kapy poleca
na dłuższe terminy „KREDYT”
Nawrot 15 I. piętro

Na raty! Tanio! Najdłuż-
sze terminy. Manufaktura,
galanterja, obuwie, białe
towary, firanki, koldry, bie-
liznę męską, damską poleca
„Kredyt” Nawrot 15
Uwaga! 1-sze piętro.

Wielkie nacinanie zdartych plników

JULIUSZ NOWACKI
PYSYKA PIENNIKÓW
ŁÓDŹ, PRZEDZELNIANA 92 • TELEFON 49-98

Sklep galanterji
ozdób wojskowych, poli-
cyjnych, strażackich
i uczniowskich
K. Jarocińskiej
Konstantynowska 57
daw, na ul. Piotrkowska 121

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, na zasadzie §. 82 Ustawy, niniejszem zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości, obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytacje, których dopełnią niżej wymienieni Notariusze w Wydziałach Hipotecznych — przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, przy Sądzie Grodzkim w Łasku i w Wydziale Hipotecznym Łódź-Zachód. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotowiznie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, w całości nominalnej wartości. Gdyby licytacja doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i dwukrotnie ogłoszonym, bez powtórzonego wręczania osobnych zawiadomień.

N. rep. hipotecz.	W mieście i przy ulicy	Suma zaległości w ratach.		Suma nieumorzonej pożyczki.		Licytacja rozpocznie się od sumy		Wadium (kaucja)		Notariusz, który dopełni licytacji.	Licytacja odbędzie się o godz. 10. rano dnia:
		Złote	gr.	Zł.	gr.	Złote	gr.	Zł.	gr.		
	W BAŁUTACH-NOWYCH										
16309	Aleksandrowskiej	905	68	9922	16	15975		1597	50	Piaszczyński Władysław	4 listopada 1929 r.
16105	Borysza	415	46	3121	06	5025		502	50	Kokczyński Feliks	5 — " — "
16718	Marysińskiej	531	30	4471	97	7200		720	—	— " — "	5 — " — "
16913	Sikawskiej	169	46	1630	40	2625		262	50	— " — "	5 — " — "
16724	Aleksandrowskiej	2029	14	13788	55	22200		2220	—	Zarski Seweryn	6 — " — "
16341	Łagiewnickiej róg Spacerowej	415	02	4844	63	7800		780	—	Piaszczyński Władysław	7 — " — "
16806	Oblęgorskiej	2062	36	21288	69	32625		3262	50	— " — "	7 — " — "
	w PABJANICACH.										
646	Kościuszki	210	87	1909	90	3075		307	50	Rakowiecki Bronisław	9 — " — "
	w ŁASKU,										
168	Narutowicza	1980	—	18000	—	27000		2700	—	— " — "	11 — " — "
	w ZGIERZU.										
319	Piłsudskiego	249	06	2142	81	3450		345	—	Jeżewski Władysław	12 — " — "

BANK

PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881 Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Najdogodniejsze warunki! Najtańsze ceny

Eleganckie gotowe płaszcze damskie i męskie. Czysto wełniane materiały na damskie i męskie palta, ubrania, kostjomy i suknie. Swaetry. Kostjomy Swaetrowe. Crep de-chine, tafta, popelin crepa-satin, georgete. Jedwabne malowane szale i chustki. Gotowa męska i damska bielizna. — Pończochy, Skarpetki, Parasolki, Biały towar. Materacowe. Purpur. Obrusowe. Ręcznikowe. Sciereczki, Przescieradłowe, Etamina. Opal. Satyna. Zafiry, Torebki, Rękawiczki, Obuwie i moc innych artykułów poleca

DOM WYPŁAT

LEONA RUBASZKINA

Kilińskiego 44

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

a raty i za gotówkę
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot № 8. Otomany, tapczany, fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253.

okazyjnie do sprzedania parlofon 2 sprężynowy szwajcarski wraz z płytami. Wiadomość ul. Pawia Nr. 16 przy Aleksandrowskiej B. Pacholczyk. 8572-2

o sprzedania domek z ogrodem. Wiadomość ul. Błomska 13 m.1 przy Kątnej

Nauka i wychowanie

utynowany nauczyciel przyspasabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesiące, 6-go Sierpnia 14, prawnicza, parter, drugie wejście z podwórza. 8518-7

Karol Folkierski

Inżynier Budowniczy i Geometra
Przysięgły

Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projekt budowlany — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączy do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna
w sprawach technicznych

Lokale i mieszkania

o wynajęcia 5 mieszkań pojedynczych na Chojnach. Wiadomość ul. Kilińskiego Nr. 60, u Matusiaka 8588-2

okój z kuchnią do wynajęcia wprost od gospodarza Szpitalna 16 Wł. dzew 8590-2

Różne.

spółnik z kapitałem od 10,000 do 25,000 zł. poszukiwany. Współpraca nie konieczna. Interes najzupełniej pewny. Oferty pod „Interes”

KŁOCÉ

grabowe, akacjowe, klonowe i inne twarde drzewa oraz pieńki do sprzedania przy ul. JULIUSZA Nr. 18

SZEWCY!

Skóry i dodatki

najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu
Piotrkowska 79

ZENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr., za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr., za wyraz duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1—zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 roc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7-ej 50 pr. drożej. Za terminowe wychozenie ogłoszeń nie odpowiadamy. Każda rcwa pożyczka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.